

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM.

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok IX

CZWARTEK, 24-go GRUDNIA 1931 R.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

Nr. 358

Blacharz runął z trzynastego piętra

Straszny wypadek podczas wciągania drabiny w Katowicach

Katowice, 23 grudnia
Dzisiaj po południu wydarzył się w Katowicach straszny wypadek. Na trzynastym piętrze nowobudującego się drapacza chmur przy ul. Zielonej pracowali blacharze przy zakładaniu ryn deszczowych.

Na tej wysokości znajdował się dźwig, którym wciągano drabinę. W pewnej chwili pomocnik blacharski 19-letni Franciszek Mazurek pochodzący z Ka-

między pod Bielskiem, zbliżył się do otworu windowego, chcąc umocować dźwignię, na której zawieszona była drabina. Nagle Mazurek zachwiał się i runął w dół.

Koziółkując w powietrzu spadał nieszczęśliwy w dół. Badania wykazały że na dziesiątym piętrze uderzył on głową o belkę żelazną z taką siłą, że czapka, która została na tej kondygnacji, przecięta została na pół. Na czwartym piętrze znaleziono rozcięty but który siła

spadku odrzucony został o kilka metrów.

Wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził, że nieszczęśliwy doznał złamania nóg, rąk i żeber. Śmierć spowodowała jednak pęknięcie czaszki.

Zwłoki odwieziono do kostnicy szpitala miejscowego. Wśród robotników pracujących przy budowie tego olbrzymiego budynku wypadek ten wywołał straszne przygnębienie.

Zuchwały napad bandytów na kasę pożyczkowo-oszczędnościową

Berlin, 24 grudnia.

(Telegram własny)

(t) W miejscowości Wiesental dokonano niezwykle zuchwałego napadu na kasę pożyczkowo-oszczędnościową. Trzej uzbrojeni bandyci wtargnęli do kasy i pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy. Jeden z kasjerów nie stracił z niej krwi i zadał bandycie cios bokierski. Bandyci nie dokonawszy rabunku, wybiegli na ulicę, i zginęli w tłumie.

Litwa walczy z polskim szkolnictwem

Kowno, 24 grudnia.

Na skutek rozporządzenia litewskiego ministerstwa oświaty usunięto około 200 dzieci z państwowych szkół powszechnych z polskim językiem wykładowym, ponieważ w paszportach rodziców tych dzieci narodowość jest określona jako litewska.

Kierownictwo mniejszości polskiej starało się od dłuższego czasu o pozostawienie tych dzieci w szkołach polskich, jednak nadaremnie.

Mniejszość polska posyła te dzieci do swoich szkół, opierając się na oświadczeniu prezydenta państwa, które było opublikowane w „Deutsche Nachrichten” jako odpowiedź na staranie mniejszości niemieckiej w identycznej sprawie, że na przyszłość dla ustalenia narodowości dzieci nie będzie uwzględniane określenie w paszporcie, a jedynie deklaracja rodziców.

Opierając się na tem oświadczeniu, mniejszość polska wydała do swoich filii organizacyjnych okólnik na podstawie którego nastąpiło przyjmowanie ich dzieci z początkiem roku szkolnego do szkół polskich.

Po rozpoczęciu się roku szkolnego, przyjęcie tych dzieci zostało przez inspektorów szkolnych z okazji wizytacji zakwestionowane, poczem nastąpiło obecne zarządzenie usunięcia tych dzieci z państwowych szkół powszechnych z polskim językiem wykładowym.

Genewa, 24 grudnia.

(t) Nowy wojskowy kodeks karny przewiduje bardzo surowe kary dla obywateli, którzy zaciągną się pod sztandary armii obcych. Kary te zostały zastosowane z powodu masowego wstępowania obywateli szwajcarskich do francuskiej legii cudzoziemskiej.

Miljoner amerykański zamordowany przez służącego-japończyka

Filadelfia, 24 grudnia.

(Telegram własny)

(t) Miljoner amerykański I. W. Schatz został zamordowany przez swego służącego, japończyka. Japończyk wtargnął wieczorem do gabinetu swego chlebodawcy i wszczął z nim sprzeczki. W

czasie sprzeczki wy dobył on nóż i zadał kilkanaście ciosów milionerowi. Obecna w gabinecie milionera kobieta usiłowała zawiadomić policję, lecz przez szkodził jej w tem morderca. Miljoner skonał, zanim przybyła policja. Mordercę aresztowano.

11-letnia dziewczynka uduszona

Nowa zagadka kryminalna Londynu

Londyn, 24 grudnia

(t) Policja londyńska zawiadomiona została o ohydnych morderstwach dokonanych na 11-letniej Verze Page. Zwłoki dziewczynki znaleziono w jednym z parków londyńskich. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że dziewczyna została uduszona. Prawdopodobnie morderstwo nie

zostało dokonane w parku, gdyż pozostałyby jakieś ślady z panującego tej noc mrozu. Władze przypuszczają, że Page została zwabiona do jakiegoś domu, tam zgwałcona, poczem zamordowana i wywieziona do parku. Morderców narazie nie wykryto.

Ameryka deportuje bezrobotnych

Nowy transport w drodze do Europy

Nowy Jork, 24 grudnia.

(Telegram własny)

(t) Jutro odpływie okręt „Prezydent Harding” z nowym transportem deportowanych ze Stanów Zjednoczonych. Transport ten składać się będzie z kilkuset osób. Są to przeważnie bezrobotni, któ-

rzy nie zdołali uzyskać obywatelstwa amerykańskiego i na koszt rządu wysłani zostali do Europy. Na wyspie Ellis Island znajduje się jeszcze około tysiąca osób, które w najbliższych dniach również będą odtransportowane ze Stanów Zjednoczonych.

Mowa adw. Rudzińskiego

obroncy Mastka. — Proces „Centrolewu” będzie wznowiony w poniedziałek

Warszawa, 24 grudnia.

W dniu wczorajszym po raz ostatni przed świętami przemawiali obrońcy w procesie przeciwko przywódcom „Centrolewu”. Na sali nastroj panował już od rana świąteczny, część oskarżonych nie przybyła, a na lawie obrończej znajduje się zaledwie czterech adwokatów.

W dniu wczorajszym zapisani byli do głosu adwokaci Rudziński i Szumański, jednak przemówienie wygłosił tylko adw. Rudziński.

Adw. Rudziński występuje w obronie oskarżonego Mastka.

Na wstępie swego przemówienia obrońca zajmuje się kongresem krakowskim, uważa on że kongres ten był

jawny i dozwolony przez władze, które adzieliły zgody na jego przeprowadzenie.

Przed kongresem Mastek i Wahnout, ze starostą Małaszyńskim omówili sposób postępowania na kongresie. Mastek i Wahnout wzięli na siebie odpowiedzialność za spokój w dniu obrad kongresu.

W dniu kongresu spokoju nigdzie nie zakłócono. Według twierdzenia obrońcy, kongres krakowski nie miał charakteru rewolucyjnego, a charakter ten nadano mu dopiero później. W dalszym ciągu obrońca twierdzi, że Mastek odgrywał na procesie rolę organizatora technicznego, a nie zajmował się redagowaniem znanej odezwy. Poza tem Mastek położył wielkie zasługi dla przeprowadzenia kongre-

su „Centrolewu” w spokoju. Z kolei adw. Rudziński omawia sytuację polityczną ostatnich pięciu lat.

Przemówienie swe kończy adw. Rudziński zwrotem:

— Proces ten przejdzie do historii. Panowie sędziowie! Proszę abyście pamiętali, że w oskarżonych macie swych sojuszników w obronie zagrożonego prawa. Któż, jeśli nie wy jesteście powołani do walki o prawo?! Niech wasz wyrok będzie epizodem w tej walce.

Dalszy ciąg procesu odbędzie się do piero w poniedziałek o godz. 10 rano. Przemawiać będą adw. Szumański i Ujazdowski.

Mussolini w Medjolanie

składa hołd zwłokom swego brata

Medjolan, 24 grudnia.

(Telegram własny)

(t) Mussolini przybył wczoraj do Medjolanu w towarzystwie swej córki i syna i udał się natychmiast do redakcji „Popolo d'Italia”, gdzie ustawione zostały zwłoki jego brata, zmarłego wskutek udaru serca. Mussolini oddał hołd swemu bratu, poczem osobiście wydał za rządzenia, dotyczące uroczystości pogrzebowych. Uroczystości pogrzebowe będą miały bardzo uroczysty charakter i weźmie w nich udział specjalny oddział milicji faszystowskiej oraz cały rząd.

Mowe zarządzenie Hitlera

Monachjum, 24 grudnia.

(Telegram własny)

(t) Hitler wydał nowe zarządzenie w sprawie przyjmowania członków do partii narodowo-socjalistycznej. Wszyscy kandydaci muszą w ciągu roku wykazać się, iż są gorącymi zwolennikami hitleryzmu i dopiero wówczas mogą być zapisani na zwyczajną listę członków.

Wszystkim Czytelnikom
i Przyjaciółom naszego
Pisma przesyłamy

Serdeczne Życzenia

Wesołych Świąt!

REDAKCJA.

Madryt, 24 grudnia.

(Telegram własny)

(t) Pisma omawiając ubiegły sezon walki byków stwierdzają, że był on jednym z najstraszniejszych. Zainteresowanie hiszpańskich walkami byków osłabło. Wielu matadorów opuściło Hiszpanię i udało się do Meksyku w poszukiwaniu pracy. Mimo to stwierdzono, że podczas ostatniego sezonu walki byków straciło życie 10 matadorów. Przedsiębiorcy gotują się do nowego sezonu. Wielka arena cyrkowa będzie przebudowana i posiadać ma 26.000 miejsc.

Dźwiękowe Kino



Od piątku dnia 25 grudnia, wspaniały program świąteczny dla miłośników pięknej gry i artyzmu!

Najczarowniejsza para kochanków

— — Uosobienie czaru, wdzięku i słodyczy — —

JANET GAYNOR

— — i bohaterki ulubieniec publiczności — —
CHARLES FARRELL

Kochają, tęsknią, olśniewają, porwą i zachwycają w przepięknym filmie miłości i poświęcenia

MELODJA SZCZĘŚCIA

wytwórnia FOX-FILM.

Nadprogramy.

Nadprogramy.

Początek seansów o godzinie 4-ej po południu
w święta o godzinie 12-ej w południe.

Ceny miejsc normalne; w święta od godziny
12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1 zł.

DŹWIKOWE



Od piątku dnia 25 grudnia świąteczna premiera!

Najweselszego filmu świata

ŚMIECH TO ZDROWIE

o do beztrudnego śmiechu przez całe 2 godziny zmuszają nas najslawniejszą komikę świata **Stan Laurel i Oliver Hardy** w swym pierwszym długometrażowym filmie



Świat przez pryzmat komizmu najweselszych ludzi świata, **Oliver Hardy — śpiewa! Stan Laurel — tańczy!** Aby zapamiętać o troskach dnia codziennego musisz przyjść do **Grand-Kina**.

Nadprogram: Parodia filmu „NA ZACHODZIE B Z ZMIAN”

w wykonaniu zespołu psów „Metra”, oraz rewelacyjny dodatek kreskowy p. t. „Frigo w załotach”. Takiego programu i nadprogramu jeszcze w Łodzi nie było

P. S. Dla orientacji P. T. Publiczności — wyjaśniamy, że lansowane postęski jakoby świąteczny program „Grand-Kino” składał się z dodatków w rodzaju wyświetlanych już filmów p. t. „Wesoły Tydzień” wyjaśniamy, że film nasz — Laurel i Hardy za kratami jest 1-y m długometrażowym filmem (przeszło 2000 mtr.) — najwybitniejszych komików, — który zdobył wstępny bojem świat cały

„GRAND-KINO”.



Wielki film FLIPA i FLAPA

CERKIEW ZBAWICIELA ZBURZONA!

Najwspanialszy okaz architektury rosyjskiej
pastwą bolszewickiego wandalizmu

(y) Podczas pamiętnych dni wojny domowej w Rosji w końcu października 1917 roku, gdy w Moskwie na skutek ognia artyleryjskiego szereg budynków uległ zniszczeniu, między innymi granat uderzył w cerkiew św. Bazyleusza i uszkodził kopułę tej majestatycznej budowli. Fala oburzenia i protestu przeszła przez cały kraj, nawet Lunaczarski, ówczesny komisarz ludowy kultury i sztuki ogłosił w swym piśmie plemienny protest pod tytułem: „Szamujcie sztukę!”

Miało to miejsce przed 14 laty. Od tego czasu nastąpiły i poglądy i warunki narysowane i władz uległy wielkim zmianom. Wszelkimi panujący radykalny kierunek ateistyczny domagał się całkowitego usunięcia z życia obywateli sowieckich wszystkiego, co ma jakikolwiek związek z religią. Demolowanie cerkwi i kaplic jest obecnie w Rosji na porządku dziennym.

Jednak wysadzenie w powietrze cerkwi Zbawiciela mimo, iż fakt burzenia starych zabytków religijnych w Rosji stał się wydarzeniem codziennym, wywołało najwyższe oburzenie na całym świecie.

Była to nie tylko największa cerkiew w Rosji, lecz również uchodziła za niezwykle cenny zabytek z okresu wojen Napoleońskich. Nawiązując do tego niebywałego aktu wandalizmu i barbarzyństwa władcy Kremla, rosyjski organ, wychodzący w Paryżu „Ilustrowana Rosja”, umieszcza następujący artykuł:

— W Paryżu podczas wielkiej re-

wolucji uciekano się również do podobnie bezwzględnych metod celem rozszerzenia ulic oraz budowy nowych większych arterii komunikacyjnych, demolowano pałace i domy i tylko nie wielkie kościoły, stosowano jednak te gwałtowne środki jednak jedynie w wyjątkowych wypadkach i bardzo oględnie. Również w Paryżu w owym historycznym okresie rozgorzała wojna przeciw religii, mimo to stwierdzić należy, iż władze ówczesne nigdy nie postępowały w tak barbarzyński sposób, jak rząd sowiecki.

Cerkiew Zbawiciela nie ustępuje pod względem przepychu i wspaniałości najpiękniejszym pałacom i świątyniom klemłowskiem, jednak posiadała ona poza tym jeszcze bardziej cenne walory: cerkiew ta była wyrazem najbardziej czystej i szlachetnej sztuki, w at mosferze tej świątyni budził się wśród mas pełen ekstazy, podniosły nastrój.

Historyczną tę świątynię postanowił wznieść car Aleksander I w dowód wdzięczności narodu rosyjskiego z powodu oswobodzenia ojczyzny od inwazji Napoleońskiej. Było to w roku 1812 jednak do budowy przystąpiono dopiero w roku 1839 podczas panowania Mikołaja I. Pierwszy projekt świątyni był dziełem słynnego rzeźbiarza i architekta Witberga. Pierwotnie miała ona stać na „Worobiejewych górach”, jednak później musiano zrezygnować z tego planu i historyczna budowla została wzniesiona na brzegach rzeki Moskwy, w miejscu, gdzie dawniej znajdował się Aleksiejewski klasztor dla kobiet. Twór-

cą tego monumentalnego gmachu był architekt Ton, dzięki tej budowli zdobył on wówczas wielką sławę.

Katedra Zbawiciela utrzymana była w stylu grecko-bizantyjskim. Prace nad wznowieniem murów trwały od roku 1839 do 1853, zużyto w tym celu 45 milionów cegeł. W 1857 roku przystąpiono do budowy dachu i kopuły, po zakończeniu tych prac wyposażono całość w marmur i granit. 26 maja 1883 roku, czyli w 44 lata po założeniu kamienia węgielnego odbyła się uroczystość z niezwykłą pompą w obecności cara Aleksandra III uroczystość poświęcenia cerkwi.

Olbryzmiła świątynia w stanie była pomieścić 10 tysięcy osób. Ogólne koszty wyniosły 15 milionów rubli. Położona budowla posiadała 60 okien i 12 cennych wrót z brązu, ozdobionych wspaniałymi rzeźbami, otwarzającymi szereg obrazów, zaczerpniętych z Biblii, były one dziełem dłuta najwybitniejszych artystów owej epoki. Na czterech wieżach wisi 14 potężnych dzwonów. Nie sposób opisać wszystkich bezcennych wprost zabytków i dzieł sztuki, jakie zawierała cerkiew Zbawiciela. Był to najwspanialszy i najpiękniejszy zabytek architektury i najbardziej czczona pamiątka całego narodu.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym!**

ile kosztuje Paryż?

Można go „kupić” za
208 miliardów..

Jeżno z pism amerykańskich podaje ciekawe wyliczenie, według którego Nowy York kosztuje 500 miliardów dolarów. Oczywiście nabywcy niema, nikt też niema zamiaru sprzedawania tego miasta. Oj poprostu zachciało się komuś, kto miał dużo czasu zabawić się w rachmistrza. Nie było to zbyt trudne zadanie, gdyż miasto to jest zbyt młode i z łatwością można było sprawdzić według rachunków jego cenę.

Daleko trudniej przedstawia się ocena Paryża — co też jeden z współpracowników dużego paryskiego pisma idąc w ślady swego amerykańskiego kolegi uczynił. Bardzo dokładnie wyciła wszystkie bogactwa tak starego jak i nowego Paryża ze wszystkimi jego nowoczesnymi wynalazkami i udogodnieniami, jak metro, stacje radiowe i t. d.

„Jeżeli zabawimy się w przypuszczenie, że Marianna podarowała nam Paryż, to bardzo ciekawym jest wyliczenie ile też ją ten podarek kosztował. Niestety cyfrę dokładną trudno jest ustalić, gdyż naprzykład niemożliwością jest obliczenie sławnej katedry Notre Dame, Louwru z jego nieprawdopodobnie bogactwami” / pisze L'Intransigent.

W przybliżeniu cyfra bez Notre Dame, którą francuzi nie chcą ocenić za tańszą ani też zbyt drogo, by ich nie noszono o lichwiarstwo, przedstawia się w sumie 298 miliardów.

Jesteśmy przekonani, że teraz zacznie się manja oceniania wszystkich miast i ogłaszania konkursów na najdroższe miasto. Wobec tego zaczynajmy ankietę, co też kosztuje Warszawa?



W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI NIVEA

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrobione według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.20



Ochroniajcie i pielęgnujcie Waszą cerę

KREM NIVEA

aby zimową porą zapobiec spierzchnięciu i pękaniu skóry. Co wieczór przed spoczynkiem zaleca się natrzeć dobrą twarz i ręce Kremem Nivea, przez co odwieje i uodłami się skórę na wszelkie ujemne w, lwy wiatru i mrozu. Również w ciągu dnia przed wyjściem na wolne powietrze trzeba dokładnie natrzeć twarz i ręce Kremem Nivea. Krem Nivea wnika w głąb skóry i nie pozostawia po sobie żadnego tłustego połysku. Stale używany nadaje skórze miękkość i elastyczność oraz zdrowy, świeży i młodzieńczy wygląd. Różnica w stosunku do kremów luksusowych: Krem Nivea nadzwyczaj skuteczny, lecz łagodny.

Krem Nivea po zł. 0.40 do 2.00

Wurób krajowy firmy PEBECO, Sp. Akc. w Poznaniu

Sprzedawcy choinek narzekają na ciężkie czasy

Polskie zdobnictwo choinkowe rozwija się bardzo pomyślnie

(d) Sprzedawcy choinek narzekają, że w ubiegłym roku zarobki ich spadły do minimum. W okresie przedświątecznym do miast naszych zwieziono ogromną ilość choinek, znacznie większą, niż w poprzednich latach. Sprzedawcy, jak zwykle, wyznaczyli wysokie ceny.

Publiczność oczywiście nie chciała na te ceny się zgodzić. Wiedziała ona doskonale, że im bardziej będzie się zbliżała wija, tem drzewka będą tańsze.

Z tych też względów, handlarze do ostatnich dni bardzo niewiele targowali. Dopiero wczoraj, na wszystkich placach i targach miejskich, gdzie są sprzedawane choinki, można było obserwować większy ruch.

Ceny spadły bardzo znacznie. Stwierdzić jednak należy, że i wczoraj kupowano znacznie mniej drzewek a szczególnie droższych.

Jak wiadomo, najdroższa jest łożdka, nieco tańszy jest świerk, przy czym za starsze drzewko płaci się mniej, niż za młodsze.

Oczywiście w grę również wchodzi wielkość drzew. Im jest mniejsze, tem jest tańsze. W tym roku jednak za duże drzewka płacono stosunkowo nie wiele, ponieważ brakło na nie nabywców.

Jeśli chodzi o materiały do przybrania choinek, to w miastach naszych dał się odczuć jego nadmiar.

Na każdej ulicy, co drugi sklep, wystawiał rozmaite świecidełka, zabawki, laleczki i t. d. Sprzedawano je również na rynkach i na ulicach.

Sklepy, targowiska i kramy przeważnie były zalane niegustowną, krzykliwą tandetą zagraniczną.

Gdziekolwiek tylko torowało sobie drogę krajowe zdobnictwo choinkowe, które stoi na znacznie wyższym poziomie artystycznym.

Występy złodziejskie

(d) Z mieszkania Elizy Patzerowej przy ul. Wólczańskiej 78 skradziono garderobę i bieliznę wartości tysiąca złotych.

Janowi Włazińskiemu (Główna 69) skradziono z mieszkania garderobę wartości 900 zł.

Motłowi Kozłowskiemu (Północna 54) z przedpokoju skradziono futro wartości tysiąca zł.

Z mieszkania Fałgi Głincensztajnowej przy ul. Zgierskiej 25 skradziono biżuterję, nakrycia stołowe i bieliznę łącznej wartości 1.500 zł.

Z warsztatu ślusarskiego Cezarego Bamera przy ul. Sienkiewicza 68 skradziono rozmaite przedmioty wartości 1200 zł.

Ze składu aptecznego Szlamy Weinachta przy ul. Cegielnianej 27 skradziono rozmaite artykuły kosmetyczne wartości około 800 zł.

Z kilku bezwartościowych kawalczków pluszu, bibulki, czy innego materiału krajowi wytwórcy produkują pomysłowe figurki, kolombinki, górali, kominjarzy, djabełków, malpki, niedźwiadki i t. d.

Stwierdzić należy, że krajowe kukielki cieszyły się bardzo dużym popytem. Naogół jednak było ich na rynku stosunkowo niewiele.

Trzy żony

uparcie poszukują płochego małżonka

Lipiec znikł bez śladu, gdyż boi się policji

(d) W roku 1914 sklepikarz łódzki, Michał Lipiec, został powołany do wojska rosyjskiego i wysłany na front. Pożegnał się on bardzo serdecznie ze swą małżonką, Zofią, z którą pobral się zaledwie przed dziesięciu miesiącami, obiecując, że będzie do niej często pisał.

P. Lipcowa tylko krótki okres czasu otrzymywała od niego listy. Gdy przestał pisać, zwróciła się do władz wojskowych, które jednak nie mogły jej

udzielić żadnych informacji o losie męża.

Nieszczęsna kobieta doszła do wniosku, że małżonek zginął gdzieś na froncie. Wyjechała do swych rodziców, zamieszkałych we wsi Gombiki (pow. radomskowski) i u nich zamieszkała.

Lipiec, jak następnie wyszło na jaw, na froncie nawet nie był ranny. Wysłano go w głąb Rosji, gdzie przebywał przez szereg lat, nie starając się nawet o nawiązanie kontaktu z małżonką, o której zupełnie zapomniał.

Po rewolucji bolszewickiej pobral się z niejaką Heleną Berłowską, z którą zamieszkał w jednym z miast rosyjskich.

W roku 1928 Lipiec zateśknął do kraju. Porzucił wówczas drugą swą małżonkę i wrócił do Polski.

Gdy się dowiedział, że jego pierwsza żona uzyskała sądowy akt uznania jego za zaginionego, i po raz drugi wyszła za mąż, nawet nie próbował z nią się porozumieć.

Zamieszkał we Wilnie, gdzie wkrótce zawarł znajomość z Marią Przybyłą kówną i po raz trzeci stanął na ślubnym kobiercu.

Niedawno pierwsza jego żona, która w dalszym ciągu zamieszkuje we wsi Gombiki, dowiedziała się, że Lipiec powrócił do kraju i pobral się z inną.

Wyjechała natychmiast do Wilna i zażądała od Lipca wyjaśnień.

Ten jednak nie chciał z nią nawet mówić.

Oburzona niewiasta udała się wówczas do policji, donosząc, że Lipiec, prócz niej, ma jeszcze dwie legalne żony.

Lipiec, przewidując, że p. Zofia go zdemaskuje, uciekł z Wilna. Policji do tej pory nie udało się go odszukać.



Boże Narodzenie to święto słodczy

staropolska choinka była obwieszona lalkami

ciukier krzepi

Hallo! Tu radio!..

„POLSKIEGO RADJA“ PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ CZWARTEK, dnia 24-go grudnia, 11.55—12.10: Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego.

12.10—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil, Piotrkowska 160.

13.15—16.00: Przerwa

16.00—16.25: Ostatni tom pism J. Piłsudskiego omówi p. W. Malinowski Tr. z W-wy.

16.25—16.45: Płyty gramofonowe z W-wy.

16.45—17: Feljton p. t. „Mistyka wigilijnej wieczery“ — wygłosi p. W. Funikiewicz Transmisja z Warszawy

17—17.30: Program dla dzieci. Stuchowisko wigilijne Marii Dynowskiej p. t. „Leśna szopka“ Tr. z Warszawy

17.30—18.45: Audycja wigilijna dla najbardziej potrzebujących, zorganizowana przez wojewódzki komitet niesienia pomocy najbardziej potrzebującym w Łodzi, wepół z rozgłosnią łódzką P. R. W programie: 1) Przemówienie wigilijne prezesa wojewódzkiego komitetu n.e.s. pomocy najbardziej potrzebującym w Łodzi, wojewody łódzkiego 2) Przemówienie przedstawicieli prezydium komitetu, 3) Jasne regionalna, w wyk artystów teatrów miejskich, 4) Kolendy.

21.25—21.50: Kolendy z Krakowa

21.50—22.20: Stuchowisko p. t. „Narodziny Św. Józefa“ — Janczyka, Tr. z Warszawy.

22.20—22.35: Koncert kolendowy w wyk. Z. Rabcewiczowej (fort) i M. Janowskiego (tenor). Tr. z Warszawy

22.35—23.25: Stuchowisko z Katowic.

23.25—24.00: Kolendy ze Lwowa.

24.00: Hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz transmisja pasterki z Kościoła Najświętszej Panny w Krakowie.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA“ PIĄTEK, dnia 25-go grudnia, 11.00—12.30: Transmisja Nabożeństwa z Ostrzej Bramy w Wilnie.

12—12.35: Odczytanie programu dziennego.

12.35—15.30: Przerwa.

15.30—16.30: Muzyka ludowa z W-wy

16.30—17: Program dla dzieci. Transmisja z Wilna słuchowska p. t. „Ostatni szturm“ — podług Henryka Sienkiewicza.

17—17.30: Transmisja z Wilna koncertu chóru „Echo“ pod dyr. A. Kalinowskiego.

17.30—18.30: Koncert solistów z Krakowa

18.30—18.45: Feljton p. t. „Szopka Krakowa“ — wygl. p. M. Dienstl-Dabrowa, Tr. z W-wy.

18.45—20: Koncert solistów z Krakowa

20—20.45: Słuchowska z Wilna p. t. „Trzeci“, podług H. Sienkiewicza

20.45—22: Koncert ze Lwowa

22—23: Muzyka taneczna z płyt gramof.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

1.05. **Wiedeń.** Koncert symfoniczny.

1.00. **Praga.** „Rusałka“ — opera Dworzaka. Tr. z Teatru Narod.

18.30. **Ryga.** „Siła przeznaczenia“ — opera Verdiego. Tr. z Teatru Narod.

18.30. **Lipsk.** „Lohengrin“ — opera Wagnera. Tr. z Teatru Nowego.

19.30. **Budapeszt.** „Janos Vitez“ — opera Kacsah Pongracza. Tr. z Opery Król.

19.30. **Bukareszt.** Tr. z Opery Rumuńskiej.

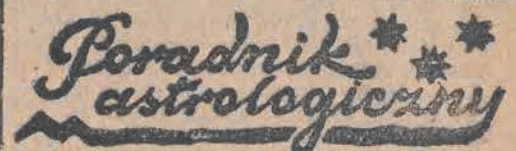
19.30. **Wiedeń.** „Bajadera“ — operetka Kalmana.

20.00. **Berlin.** „Trubadur“ — opera Verdiego. Tr. z Opery Miejskiej z Charlottenburgu.

20.15. **Sztuttgart.** „Śpiewacy norymberscy“ — opera Wagnera. Tr. z Teatru Miejskiego w Darmstacie.

21.00. **Rzym.** „Niebieski mazur“ — operetka Lehara.

22.00. **Londyn Regional.** „Kopciuszek“ — opera Masseneta.



CO WROZĄ GWIAZDY NA SWIETA.

URODZENI od dnia 24-go grudnia do dnia 28-go grudnia posiadają charakter silny, lub słaby, są sympatyczni, względnie niesympatyczni w stosunku z ludźmi zenią się w młodym wieku, lub zostają starymi kawalerami. Materiałny dobrobyt mają zapewniony, o ile oczywiście im się nie powodzi. Bardzo rzadko chorują, jeśli są silni fizycznie, zahartowani i nie chępią na jakieś organiczne choroby. Jeśli grają na loterii, to albo wygrywają, albo nie wygrywają. Jeśli są ałotycznymi, to nie piją wódki natomiast jeśli są alkoholikami, to chętnie opróżniają kieliszki „czyste“, czy nawet innych trunków, nie wylączając szampana.

Urodzeni od dnia 24-go grudnia do 28-go grudnia, albo robią w życiu karierę, albo jej nie robią. Zależy to od bardzo wielu okoliczności życiowych.

Z gwiazd można wyczytać tylko jedno. Ci wszyscy, którzy w okresie świątecznym uszczęszczają na widowiska teatralne, a przedewszystkiem oglądają wspaniały program „a Bomba się śmieje“ w teatrze „BOMBA“ (Kopernika 16), mają zapewnione powodzenie w życiu. Dotyczy to nietylko ludzi, urodzonych od dnia 24 do 28 grudnia, ale i wszystkich innych łodzianek i łodzian, którzy jeszcze nie przekroczyli setnego roku życia.

Sotalny upadek

(d) W domu przy ul. Piotrkowskiej 31 spała ze schodów 19-letnia Fela Szwarcbard, kelnerka z zawodu. Doznała ona dotkliwych potłuczeń. Wezwano pogotowie, które jej udzieliło pomocy lekarskiej.

SALTO MORTALE

E. A. DUPONTA

Następnv przebój

„LUNY“

„LUNY“

ENIEWOLNICA

Powieść kryminalno-sensacyjna

Napisał specjalnie dla „Expressu” JERZY BAK

90)

SZESZCZENIE POZATKU POWIEŚCI

W Katowicach popełniono zagadkowe morderstwo. (Młoda zbrodnia) padł współwłaściciel fabryki chemikalii, Kamieniecki oraz jego żona Stwierdzono, że Kamieniecki pracował ostatnio nad doniosłym wynalazkiem, który miał spowodować przewrót w dziedzinie produkcji farb. Zwłoki wykryto w opancerzonym gabinecie, posiadającym liczne dzwonki alarmowe i do którego nikt nie miał prawa wstępu. Z biurka skradziono dokumenty, dotyczące wynalazku.

Podjęcie pędu na współnika Kamienieckiego, Fryderyka Blatta, który po pewnym czasie umiera w szpitalu dla obłąkanych, opętany jakąś manią prześladowczą. Z pozostawionego pamiętnika wynika, że Blatt miał zamiar zgładzić swego współnika, ale zbrodni tej nie popełnił.

Po śmierci Blatta kierowniczka fabryki zostaje jego żona, pani Ila, która raz już uciekła od swego męża z podejrzanym osobnikiem, jakimś Szarkiewiczem. Osobnik ten porzucił ją jednak, gdy Blattowa straciła środki do życia.

Stenotypistka w fabryce Blatta i Kamienieckiego była Jadzia Krzyszkówna, zaręczona na nieoficjalnie z Kazikiem Flaszskowskim.

Opiekunem Flaszskowskiego był Kamieniecki, który w myśl testamentu ojca Kazika dysponował jego kapitałem w sumie 100.000 dolarów. Po zabójstwie Kamienieckiego okazało się, że pieniądze te zostały z banku wycofane.

Jadzia nawiązuje znajomość z detektywem Czyńskim, który podejmuje się wykrycia sprawców tajemniczego morderstwa. Czyński dochodzi do wniosku, że na terenie Polski grasuje tajemnicza banda „Rubinowy Pierścień”, do której należą zawodowi oszuści i włamywacze: Klimczak, Scheidemann, Wosiak i inni. Między innymi podejrzenie pada również na mieszkającego w Katowicach rzekomego jasnowidza Zaranckiego, który w straszliwy sposób maltretuje swą córeczkę Gizę. Dziewczynką zaopiekowała się Jadzia.

Klimczak został zabity podczas pościgu na ciemnej uliczce w Łodzi, lecz po kilku dniach okazało się, że groźny bandyta żyje. Tajemnicy tej nie zdano narazie wyjaśnić.

Pewnego wieczoru do mieszkania Jadzi wpadł Flaszkowski, ścigany przez policję. Jadzia udzieliła mu schronienia w swym mieszkaniu. Flaszkowski przyznaje się, że kocha Hanę, pensjonarkę z zakładu Zeberkowej i że ona wciągnęła go do bandy „Rubinowy Pierścień”. Jadzia stara się go skłonić do powrotu, lecz Flaszkowski nie chce o tym słyszeć.

Członkowie bandy „Rubinowy Pierścień” Scheidemann i Lenczewski wysyłała do Jadzi list, donosząc, że Flaszkowski jest w niebezpieczeństwie. Za jej pośrednictwem chce zwać do Warszawy Czyńskiego.

Jadzia po otrzymaniu listu wyjeżdża do Warszawy. Lenczewski przedstawia się jako wywiadowca warszawskiego Urzędu Śledczego i namawia ją do napisania listu wzywającego Czyńskiego do Warszawy (hotel „Victoria” pokój 225).

Jadzia, nie przeczuwając nic złego napisała list, który Lenczewski schował do swej kieszeni, gdy Jadzia chciała wyjść z pokoju, bandyta zatrzymał ją, nakładając jej kajdanki na ręce.

Tymczasem detektyw dowiedział się od dozorcy, że Jadzia po otrzymaniu jakiegoś listu pojechała do Warszawy, udaje się również do stolicy, by ją odnaleźć.

Po stoczeniu walki z Lenczewskim i Scheidemannem zwalnia Jadzie z rak opryszków.

Zabiera ją do pokoju Hanki i tam zamieszkuje w trójkę. Flaszkowski opiekował się troskliwie Jadzią, zaniedbując Hanę.

Tymczasem Lenczewski i Scheidemann przysięgają zemstę Flaszkowskiemu. Pewnego wieczoru, gdy Flaszkowski wyszedł z Haną za miasto, napadł na nich Lenczewski, raniąc ciężko Hanę.

Hanka wskutek otrzymanych ran zmarła na ulicy.

Flaszkowski zwraca się do Czyńskiego, chcąc mu wytłumaczyć swe dotychczasowe postępowanie.

Przyznaje się, że pomagał zbrodniarzom, lecz czynił to z miłości do Hanki.

— Teraz już, niestety, wszystko rozumniem — odparł Czyński — Tylko powiedz mi pan jeszcze, kto zamordował Kamienieckiego?...

— Tego nie wiem... — odparł Flaszkowski. — Wiem tylko, że Klimczak nie był mordercą...

— Więc Scheidemann?... Wosiak?... Lenczewski?...

— Nie wiem... O tem w mojej obecności nigdy nie mówiono... Staralem się wydobyć od nich podstępem zeznania w

tej sprawie, ale wysiłki moje spełzły na niczem... Tej zagadki nie udało mi się jeszcze rozwiązać...

— Więc z czym pan właściwie do mnie przyszedł? — zapytał detektyw.

— Wynurzenia moje dobiegają już końca... Chcę wrócić do Jadzi... Za kilka dni ma się odbyć nasz ślub... Pragnę wrócić do was...

— Cóż ja z tem wszystkim mogę mieć wspólnego? — zdziwił się detektyw.

— Chodzi o to, aby mi pan pomógł... Ukrywam się narazie pod obcym nazwiskiem... Moją dawną kamraci żoną mi po pięć lat... Wiem, że pan mógłby mi pomóc... Jeżeli pan nie postara się wyciągnąć mnie z tego bagna, będę musiał oddać się w ręce policji...

Czyński zastanowił się. Gdyby Flaszkowski przyszedł doń z tą samą sprawą przed kilku tygodniami, uściśnąłby mu rękę, przyrzekając swe całkowite poparcie.

Ale dziś?... Przyjść mu z pomocą, to znaczy — wyrzec się na zawsze Jadzi... Bo jeśli Flaszkowski pozostanie na wolności, w takim razie weźmie z nią ślub. Może nawet razem wyjadą i on na zawsze straci Jadzie z oczu. A gdyby nawet nie wyjechali, Jadzia zostałaby przecież żoną Kazika. Nie mógł się pogodzić z tą myślą. Teraz dopiero uprzytomnił sobie, jak bardzo ją kocha... Nie!... Nie do puści do tego ślubu!...

Wiedział, że może postępuje niezbyt uczciwie. Począł szukać moralnego usprawiedliwienia swego postępkowi. O to było nietrudno... Flaszkowski współdziałał ze zbrodniarzami. Był więc współwinnym. Wobec prawa jest tak samo odpowiedzialny jak Scheidemann, Lenczewski, czy Wosiak. I on miałby dopuścić do tego, aby Jadzia wyszła za mąż za współwinowajcę tylu zbrodni?...

Czyński uśmiechnął się z zadowolenia. Znalazł doskonałe umotywowanie swego czynu.

Ale w tej samej chwili w głębi swej duszy usłyszał inny głos:

— Czy nie powinniśmy pomóc zbrodniarzowi, który wyciąga do nas rękę? Który chce się stać ponownie uczciwym człowiekiem?... Czy nie byłoby racjonalniej wydzwignąć go z tej przepaści, niż wtrącić do wiecznego piekła?...

Znowu dręcząca myśl zasępiła jego czoło. Przecie Flaszkowski nie był zbrodniarzem z urodzenia, stał się nim tylko z wielkiej miłości do Hanki!... Czy on — Czyński — w imię tej samej miłości nie popełnia również wielce niemoralnego czynu odmawiając pomocy człowiekowi, który jak syn marnotrawny chce wrócić do uczciwego życia?

Czyński zerwał się z krzesła i począł spacerować po pokoju. Wreszcie zatrzymał się przed Flaszskowskim, który przyglądał mu się z uwagą, jakgdyby czekał na wyrok sądu.

— Dobrze! — rzekł detektyw. — Zastanów się nad tem... Jutro dam panu odpowiedź, czy to wogóle będzie możliwe... Co pan zamierza czynić na wypadek, gdyby, powiedzmy, udało mi się to przeprowadzić?...

— Wziąłbym ślub z Jadzią i... coby potem było, nie wiem jeszcze... Może byśmy wyjechali...

— Czy ma pan pieniądze?...

— Mam trochę pieniędzy...

— Aha... No, dobrze... Zobaczymy...

Flaszkowski wstał niezdecydowany. Nie wiedział, czy podać mu rękę. Czyński mógł ją odrzucić. Nie każdy chce się witać ze zbrodniarzem. Ale detektyw pierwszy wyciągnął rękę.

— Sądzę, że pan dołoży wszelkich starań... — rzekł na pożegnanie Kazik.

— Oczywiście... O to może pan być spokojny...

— Dziękuję panu... w moim i Jadzi imieniu...

Ostatnie słowa niezbyt przekonująco podziały na detektywa, więc Jadzia też życzyłaby sobie, aby Flaszkowski pozostał na wolności... No, tak...

Czyński po wyjściu Flaszskowskiego długo spacerował po pokoju. Rozważał wszystkie możliwe sytuacje. Przypuścił, że zawiadomi Matysiaka o pobycie Flaszskowskiego w Katowicach. Matysiak wysłałby wywiadowców na poszukiwanie. Flaszkowski nie będzie się ukrywał. Sam mówił, że odda się w ręce policji, o ile on mu nie dopomoże. Zabiorą go do więzienia.

Co dalej?...

Sąd, kilka lat pewnych... W międzyczasie może się coś da zrobić. Może się mu uda przekonać Jadzie, że nie powinna już myśleć o człowieku, który skazany został przez sąd za współudział w napadach bandyckich. Jadzia chyba sama to zrozumie...

Rozmyślania jego przerwało nagłe pukanie do drzwi.

— Proszę... — rzekł, wlepiając wzrok w drzwi.

Na progu stała Jadzia. Nigdy nie była tak piękna i pełna powabu, jak tego dnia.

Czyński tak był zaskoczony tą wizytą, że w pierwszej chwili zapomniał się z nią przywitać.

— Jak pani dziś ślicznie wygląda... — bąknął niby do siebie. — Im dłużej panie widzę, tem wydaje się pani piękniejsza...

Uśmiechnęła się blado na ten kompliment i nie czekając na zaproszenie, zajęła wolne krzesło.

— Czy był u pana Kazik? — zapytała odrazu.

— Owszem, był...

Twarz jej się rozjaśniła. Ale surowe oblicze detektywa szybko stłumiło jej radość.

— Czy nie pan dla nas nie będzie mógł zrobić? — zapytała niepewnie.

— Powiedziałem, że się postaram. Pani rozumie, że to nie tylko odemnie zależy...

— Ale gdyby pan zechciał...

— Proszę wierzyć w moje szczerze chęci...

— Wierzę... Nie miałabym powodu nie wierzyć... Pan był dotychczas dla nas bardzo dobry...

— Zależy mi na tem, aby nie zmieniła swego zdania o mnie...

— Będzie panu naprawdę bardzo wdzięczna, jeśli pan nam pomoże... Kazik nie jest złym chłopcem, pan go przecież zna...

— A... czy wybaczyła mu pani wszystko?...

— Tak... — odparła, spuszczając głowę.

— Mam dla pani wielki szacunek z tego powodu...

— Pan wie przecież, jak bardzo go kocham...

Czyński zagryzł wargi. Dyplomatycznie odwrócił się, by ukryć swe zdenerwowanie.

Trwało to tylko chwilę, poczem zapytał zmienionym tonem:

— Ale co się z panią działo przez ca-

ły czas?... Musiała pani przejść jakieś mocno romantyczne perypetje?...

— Wolę o tem nie pamiętać... — odparła Jadzia. — To już należy do przeszłości... Gdyby nie odwaga Kazika, nie rozmawiałabym już prawdopodobnie te raz z panem...

Kazik!... Z jaką miłością wymawiała to imię!... Z jaką dumą!... W tej chwili nastąpił ostateczny przełom w duszy Czyńskiego. Powziął już definitywną decyzję. Flaszkowski musi pójść do więzienia... Inaczej być nie może.

— Tak... — potwierdził. — Odwaga Kazika jest imponująca... Szkoda tego chłopca... Bardzo chciałbym mu pomóc... Powinności się pobrać już nareszcie... — I ja tak uważam... — odparła Jadzia z uśmiechem. — Pan nam pomoże, prawda?...

Czyński ujął jej drobną dłoń.

— Może pani na mnie liczyć... — od rzekł, choć słowa te z trudem przechodziły mu przez gardło. — Flaszkowski będzie wolny...

— Jak się cieszę! — zawołała uradowana. — Jak bardzo się cieszę!... Pan jest taki dobry, postaramy się panu odwdziżyć... Niech pan do nas przyjdzie. Przecież teraz może już przed panem nie ukrywać, że mieszkamy razem w moim pokoiku...

— Dobrze, łaskawa pani, dobrze... Wstała. Czyński posmutniał. Nie mógł spojrzeć jej prosto w oczy.

— Jeszcze raz bardzo panu dziękuję... — rzekła na pożegnanie...

Czyński znowu został sam. Usiadł przy biurku. Bębnił palcami, wygrywając jakiegoś marsza. W pokoju unosił się jeszcze zapach perfum Jadzi. Detektyw przytknął oczy.

— Nie... — szepnął. — Bez niej żyć nie mogę... Nie mogę...

Schwycił słuchawkę. Teraz działały już tylko nerwy.

— Hallo!... Czy pan komisarz?...

— Tak jest...

— Serwus!... Czyński...

— A, serwus!... Co słychać, przyjacielu?...

— Mam dla pana ciekawą wiadomość: Flaszkowski jest w Katowicach...

Głos komisarza spoważniał nagle:

— Flaszkowski?... A my go szukamy w Warszawie!... Czemu go pan nie złapał odrazu?

— Ja... nie mogłem... pan rozumie...

— Nie przypuszczam, aby łączyły z nim pana jeszcze jakieś przyjacielskie węzły...

— Nie to, ale... pan rozumie... nie chciałbym osobiście go przytrzymać...

— Rozumiem... Dobrze... Już ja to załatwię... Czy nie wie pan, gdzie on się ukrywa?

— On się wcale nie ukrywa... Gdy do wie się, że policja go poszukuje, sam od da się w nasze ręce...

— Tak pan przypuszcza?...

— Tak... Mieszka u Jadzi, ale nie zabierajcie go z mieszkania... Lepiej zaczekać na ulicy... Nie ucieknie, nie bójcie się...

Doskonale... Zrobione... Bardzo panu dziękuję...

— Spełniłem tylko swój obowiązek...

— Oczywiście, oczywiście...

Czyński odwiesił słuchawkę.

Rozdział siedemdziesiąty drugi

Marzenia i rzeczywistość

— Puść, Kazik!...

— Nie puszczę!...

— Puść!... No, puść!

Kazik trzymał ją mocno. Nie chciał wypuścić ze swych objęć. Wyrwała się, jak rozkapryszony dzieciak.

— Puść, Kazik!...

— Nie puszczę!... Jesteś moja!... Moja!...

— Na zawsze moja!...

(Dalszy ciąg jutro).

Wielki przebojowy program świąteczny
w piątek 25 b. m. premiera!

I-szy dźwiękowy Kino Teatr w Łodzi

SPLENDID

ul. NARUTOWICZA 20.

Dyrekcja Kinoteatru „Splendid“
pragnąc swoim stałym bywal-
com uprzyjemnić święta, za-
angażowała wyborową orkie-
strę pod Dyrekcją P LEWAKA,
która grać będzie podczas
przerw każdego seansu.

„BAL W OPERZE“

To szaleństwo najpiękniejszych kobiet — roznamietnionych pocałunkami przy musującym szampanie — to bezpamiętne dążenie do czarującego sam na sam — przebojowe melodie: tango: SANTA LUCJA i walc ang. — „MUZYKA TANIEC I NOC“ w rolach głów **Liana Haid Iwan Petrowicz Georg Alexander**

Nadprogr m: „MICKY MAUS“ groteska kreskowa — oraz specjalny świąteczny dodatek „PARAMOUNTU“ i aktualności krajowe.

Początek seansów w święta o godz. 12-iej w południe, w piątek, sobotę i niedzielę od 12—3 seanse po cenach niższych.



DZWIĘKOWY KINOTEATR

„CAPITOL“

Wielki Świąteczny Program!

Jutro i dni następnych!

Blogi nastrój — Śmiech — Emocja to

„Kochanek o północy“

Reżyserji Mac Fadena.

W rolach głównych: Jeanette Mac Donald czaruje, zachwyca, upaja swym głosem. Reginald Denny imponuje odwagą i męstwem, wywołuje śmiech bez końca.

Nadprogram Wspaniały Dodatek Dźwiękowy i Aktualności. — Dziś początek o 4.30. W święta o 1-iej. — Sala mocno ogrzana.

ODEON
Przejazd 2

Dźwiękowe Kino — Teatry
Jutro premiera wielkiego eposu!

WODEWIL
Główna 1

Dziesięciu z Pawlaka

Wysiłek najwybitniejszych artystów polskich, jak:

Węgrzyn, Samborski, Bałycka, Brodzisz, Lubieńska

Film, który przenosi nas bezpośrednio na teren zmagania bohaterów śmiałości o wyzwolenie Polski

KINO — TEATR
„RAKIETA“
Sienkiewicza 40.

JUTRO I DNI NASTĘPNYCH!
Wielki świąteczny program!

Największy film świata. Film, który podbił serca i umysły widzów i osiągnął nienotowany rekord powodzenia na wszystkich ekranach świata p. t.

Wygnańcy — 1905 rok

w rolach głównych: Adam Brodzisz, M. Varkonyi, La Jane i O. Zareblanka.
Następny program: Ostatnia noc karnawału. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2-iej

Dźwiękowy
KINO-TEATR
„PALACE“
Dźwiękowy

PRODUKCJA 1931/32.

Najwięksi ulubieńcy starych i młodych
m. Królowie humoru i śmiechu

PATIPATACHON

jako „BEZDOMNI“ otwierają międzynarodowy kongres włóczków, łazików, drapichrústów oraz zdobywają miłość, uznanie i pieniądze.

Nad program: ROMUALD GIERASIEŃSKI

w 2 aktowym arcywesołym skeczu mówionym jako „RAPPOPORT W WOJSKU“, rozweseli wszystkich swym humorem i dowcipem. — Początek seansów w święta o godz. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Aparatura światowej sławy „Klangfilm“

Dźwiękowy Kino-Teatr
„CORSO“
Zielona 2—4

Początek seansów w niedzielę
i święta o godz. 11 rano.

Nasz bezkonkurencyjny program świąteczny I-szy obraz. Wspaniały dźwiękowy sensacyjny komedjo - dramat w 10 aktach p. t.

PIESN CABALLERO

W roli głównej: ulubieniec szerok
tej publiczności, niezrównany

KEN MAYNARD

ze swym fenomenalnym koniem TARZANEM. W filmie tym poraz pierwszy występuje KEN MAYNARD w roli pięknego meksykańca, który walczy o swą ojcowiznę i rękę ukochanej. Oryginalne prześlizgane pieśni i tańce Cygańskie i Meksykańskie. Wspaniałe sceny zwyczajowe. Żywiłowe tempo akcji. „PIESN CABALLERO“, — to film, który porwa żywiołową akcją barwnością scen, przepychem wystawy, prześlizgana muzyka i pieśniami. — Kto pragnie podziwiać daleki, nawiązujący do daleki, a jednak tak piękny kraj, ten musi obejrzeć „PIESN CABALLERO“

II Tajemnica dziewczęcej puszczy
COHN KELLY

Arcywesołe komedjo
LAUREL i HARDY

w roli gł: George Sidney i Charlie Murray
Niezrównani komicy (FILIP i HARDY).

UWAGA: Każdy z Sz. Bywalców kina otrzyma bezpłatnie pamiątkową fotografię KEN MAYNARDA

MAGAZYN
UBIORÓW

KONFEKCJA
KRAJOWA

Nowomiejska 8
tel. 245-48
lewa oficyna parter

na spłatę

ubrania, palta, damskie męskie kożuski krótkie i długie i dziecięce, oraz
UWAGA: Wykonuje się obstalunki z najlep-
szych towarów na dogodnych wa-
runkach



Rekordowa porażka mistrza Austrii Rapid wciąż najlepszą drużyną piłkarską środkowej Europy (Korespondencja własna „Expressu“)

Wiedeń w grudniu. „Admira“ mistrzowska została już za kończona. Pierwsze trzy miejsca w tabeli zajęły: Admira, Vienna i Rapid przy czym punktowo dzieli pierwszego od trzeciego zaledwie jeden punkt.

Nic więc dziwnego, że zawody towarzyskie Admiry i Rapidu miały charakter raczej zawodów o moralny tytuł mistrza. Jeszcze więcej! Admirze zależało na pomśczeniu porażki, odniesionej w mistrzostwie i tutaj, zupełnie niespodzianie ulega znowu Rapidowi i to w tak wysokim, nie notowanym dotychczas stosunku.

Przyznać trzeba, że na zwycięstwo aczkolwiek nie w takim stopniu zielonobiali zasłużyli. Rapid w obecnej formie niema we Wiedniu przeciwników, a wynik jego n. p. z Wunder Teamem Austrii byłby z całą pewnością sensacją w swoim rodzaju.

Rapid znajduje się obecnie u szczytu swej formy. Cała drużyna jest wyrównana, dysponuje świetną defenzywą, gdzie pierwsze skrzypce grają pomocnicy Wagner i Skanmal.

W obronie na pierwszy plan wylążył się Luef, a bramkarz Bugala jest obok Hideny najlżejszym w swoim fachu.

Atak Rapidu, oparty o tak silne tyły może teraz bardziej racjonalnie pracować. Kaburah na środku znalazł nareszcie zrozmienie u swoich łączników: Wesselika i Biurca. Zwłaszcza ten ostatni rozporządza ładną techniką i fenomenalnym wprost strzałem z każdej pozycji.

Nie o wiele gorzej strzela „Blitz“ — Wesselik. Skrzydłowi Kdbes i Besser byli tym razem przeciętni, ale i te włas-

ności wystarczyły w zupełności dla rozgromienia sympatycznej jedenastki Admiry.

Czarnobiali, którzy zaledwie dwa tygodnie temu zademonstrowali na Górnym Śląsku kunszt piłkarski w najlepszym wydaniu, byli tym razem niedopoznania.

Ich najlepsza część to jest atak, jakby wogóle nie istniał. Tu i owdzie starali się Stoiber i Vogel przeprowadzić kilka ataków, były one jednak tak nieskoordynowane, że zawsze mijaly się z celem.

Mistrz strzałów Schoil poruszał się z trudnością na ośnieżonym boisku jego strzały niebezpieczne wprawdzie, stawały się lupem dobrze grającego Bugali.

Największą jednak winę tej porażki ponoszą tyły Admiry, które tym razem grała taktycznie źle dopuszczając bardzo

Najgorzej wypadła gra środkowego pomocnika Himmenbergera który nie był w stanie wstrzymać huraganowych

ataków Rapidu. Ze skrajnych stosunkowo najlepiej trzymał się Urbach. Obrona grała taktycznie źle, dopuszczając bardzo często przeciwnika do strzałów, które znalazły prawie zawsze drogę do bramki.

Nic więc dziwnego, że taka zdehumanizowana Admira zamiast rewanżu, poniosła sromotną porażkę, która długo i nawet bardzo długo będzie pamiętała...

W przeciwieństwie do Innych czołowych klubów, postanowił Rapid, za namową swoich graczy pozostać na Boże Narodzenie w domu. Z okazji tej organizują zielonobiali turniej o srebrny puchar w którym uczestniczą: Nemzeti z Budapesztu, Hakoah i Slovan no i drużyna gospodarzy. O palmę pierwszeństwa walczyć będą z całą pewnością Nemzeti i Rapid, przyczem świetna forma tego ostatniego każe przypuszczać, że cenne trofeum pozostanie u fundatorów...

Z. L.

Kanadyjscy hokeiści w Katowicach zmierzą się dwukrotnie z reprezentacją Polski

Katowice 23 grudnia.

Dnia 27 i 29 b. m. odbędą się na sztucznym torze lodowym w Katowicach sensacyjne spotkanie hokejowe między mistrzowską drużyną świata Kanada a wicemistrzem Europy — Polską.

Kierownictwo naszej drużyny uważa

za powyższy mecz za doskonały trening przed zawodami w Krynicy i nie będzie kładło specjalnego nacisku na cyfrowy wynik.

Wobec powyższego należy się spodziewać gry otwartej, do ostatniej chwili niesłychanie ciekawej.

Wypada dodać, że cyfrowy wynik meczu zależy jest nie od gry przeciwnika a od kaprysu gości.

Drużyna kanadyjska wystąpi w swym najsilniejszym składzie, Polska w dotychczasowym składzie z Kowalkim w obronie.

Przepowiednie na 1932 rok.

Na podstawie teoretycznych i astrologicznych badań opartych na kilkusetletniej praktyce doszedłem do wniosku, iż dla pewnej grupy w 1932 roku zająd poważniejsze zmiany.

Przeło z altruistycznego punktu widzenia radzę wszystkim zainteresowanym zwrócić się osobiście lub listownie do słynnego astrologa - chiromanty i mistrza wiedzy tajemnej Wacława PYFFELLO — on Wam powie jak najdokładniej jaki los Waszego życia będzie. Za analize szczegółową i odpowiedź słynnego MEDJUM opłata tylko zł. 3 gr. 50. ZAMIEJSCOWI MOGA przesłać datę urodzenia i należność przekazem — lub znaczkami pocztowymi i załączone wewnątrz listu.

Adres: WARSZAWA, ul. Bednarska 17 mieszk. 57. OSOBIŚCIE PRZYJMUJE — CAŁY DZIEŃ. Na żądanie przesyłamy objaśnienia bezpłatnie.



OLLA GUM..!?

Wasze zdrowie, Szczęście i powożenie życiowe, Duże oflary materialne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwala towar lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasluguje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA“

PRYWATNE POGOTOWIE LEKARSKIE

Zelona 6. **12-333**

TELEFON:

Udziała doraźne pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każde porze dnia i nocy. Lekarska pomoc akuserska i ginekologiczna.

Zagubiono

lornion na złotym łańcuszku. Uroczewego znalazcę proszę się zwrócić za wynagrodzeniem telef. 157-59

Dr. med. **Rózaner**

Dzielnia No 9, tel 128-98

Specjalista chorób skórnych.

wenerycznych

i moczościowych

Przym. od 8-10 4-8 w niedz. i święta od 9-12

Elektroterapia.

Oddzielna poczekalnia dla pań.



KAPELUSZE DAMSKIE

najnowszych modeli

poleca

Salon Mód

9 ZAWADZKA 9

TLUMACZENIA z angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego. korespondencja prywatna i handlowa na maszynie. Konstantynowska 54 m. 21 lub Piotrkowska 17, Bernardi.

Mazovia gdańska w Łodzi na turnieju gier sportowych Triumphu

Skład drużyny gości będzie następujący: Finke, Neumann, Reichelt, Feier, Müller.

Jak widać w składzie Masovii figurują 3 znane nazwiska byłych łódzkich koszykarzy, którzy obecnie studjują w Gdańsku: Finke, Neumann, (dawniej Triumph) i Reichelt (dawniej Zjednoczone).

Przeciwnikami gdańszczan będzie 1-szego dnia drużyna Triumph'u wzmocniona nowozyskanyimi graczami Pilecem (YMCA) i Ewaldem (Wima) i drugiego dnia drużyna Makkabi.

Na przedmeczach odbędą się mistrzowskie zawody w siatkówce żeńskiej i męskiej kl. B.

Program dwudniowych zawodów przedstawia się następująco:

SOBOTA, dnia 26 grudnia:

Godz. 10.30, siatkówka męska o mistrzostwo kl. B: Oratorjum—Triumph.

Godz. 11, siatkówka żeńska o mistrz. kl. B: Hakoah—Triumph.

Godz. 11.30, koszykówka męska: A. Sp. V. Masovia (Gdańsk)—Triumph.

NIEDZIELA, dnia 27 grudnia:

Godz. 10.30, siatkówka męska o mistrzostwo kl. B: Orle—Oratorjum.

Godz. 11, siatkówka męska o mistrz. kl. B: I.K.P.—Triumph.

Godz. 11.30, koszykówka męska: A. Sp. V. Masovia (Gdańsk)—Makkabi.

KATAR, CHRYPKĘ I GRYPĘ LECZY, CHRONI I USUWA PINOMETHYL

otrzymać można we wszystkich aptekach. Przedstawiciel na Województwo Łódzkie

Apteka J. CYMERA, w Łodzi, Wólczańska 37, róg 6-go Sierpnia tel. 139-47.

CENA zł. 1.75



OTWARCIE KINA DŹWIKOWEGO. — Wielki świąteczny program. Nasz 1-szy film dźwiękowy sensacyjny

„ON ALBO JA“

Niebywała 12 aktowa sensacyjna komedia z udziałem Króla sensacji, ulubienca narodów

HARRY PIEL

Nad program 2 AKTOWA KOMEDIA AMERYKAŃSKA. — Ceny miejsc nie podwyższone, początek w święta o godz. 11.30. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. — Aparatura najnowszego typu firmy zagranicznej — Wobec przewidzianego powodzenia prosimy Sz. Publiczność o przybywanie na seanse wcześniejsze. Sala dobrze wentylowana.

Sala dobrze ogrzana.

Jutro i dni następnych

Teatr „BOMBA“

świąteczny program przepychu i humoru p. n.

„...a Bomba śmieje się!...“

2 akty, 20 obrazów
pióra: Hemara, Jastrzębca, Tuwima, Własta i Innych
Muzyka kompozytorów krajowych i zagranicznych.
Na czele zespołu król humoru

ROMUALD GIERASIENSKI

udział biorą:

- ST. BALCERAKÓWNA
- M. BARGIELSKA
- B. HALMIRSKA
- J. PROKOPIAKÓWNA
- I. RÓŻYNSKA
- R. GIERASIENSKI
- ST. HEINRICH
- W. JANECKI
- A. OLICHOWSKI
- A. SUCHCICKI
- J. WELIN

10 DANCING — BOYS

z teatru „Femina“

8 Bomba-Girls, chóry, statystki i statystki!
20 przebojów! Efektowne dekoracje!
Rewja najpiękniejszych kostiumów!

Ceny biletów nie podwyższone, od 1 zł. do 4.50 zł. Bilety można wcześniej nabyć w „Orbisie“ (Piotrkowska 67). W dni świąteczne w kasie teatru od godz. 11 rano.

„COCTAIL“

(ul. PRZEJAZD № 34. Tel. 105-73).

Już jutro, w piątek 25 grudnia
Rewelacyjna premjera p. t.

„AZ 4 ASY“

18 obrazów pióra Dr. Pietraszka, Wima i Hemara.
Udział biorą:

Nora Ney, Kalinówna, Hanusz, Boroński, Minowicz

— oraz —

K. Tatarakiewicz
Xenia Grey
Czacharska
Garelikówna
Opolski
Lopek-Boruński
Blok
Sney

Świeżo zaangażowany zespół baletowy „Luisiana“-girls.
Europejskiej sławy para baletowa.

W piątek 25 grudnia dwa przedstawienia — o g 8-ej i 10 ej,
w sobotę 26 i niedzielę 27 grudnia — trzy przedstawienia —
o 6, 8 i 10 ej.

Przedprzedaż biletów w biurze gazetem hallu „Grand Hotelu“ (Tel. 101-30
i 223-30) od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu bez przerwy O g. 5-ej,
w kasie teatru „Coctail“ ul. Przejazd Nr. 34, Tel. 105-73.

Dźwiękowe kino
MIMOZA
Kilińskiego 178.

Wielki program świąteczny.
Od wtorku, 22 grudnia 1931 r. i dni następnych:
Dramat miłości i poświęcenia.
W rolach głównych: J. Smosarska, A. Brodzisz, B. Samborski, M. Frenkiel.
Początek seansów w dni powszednie o godzinie 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. — Ostatni seans o godzinie 9.15. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60-gr
Następny program: „HAI-TANG“. W roli głównej: ANNA MAY WONG.

Wielki program świąteczny.
NA SYBIR
akuszer - ginekolog
SRÓDMIEJSKA 29 (dawn. Cegielniana nr 4), tel. 134-90.
Godziny przyjęć 10—12, 3—7 po poł.

Doktor
Klinger
SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8, w niedziele i święta od 10—12
Od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

Dr. med.
S. Kantor
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych.
Ewangelicka 2.
Telefon 129-45.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—8 ej
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DR. MED.
F. Bornstein
akuszer - ginekolog
SRÓDMIEJSKA 29 (dawn. Cegielniana nr 4), tel. 134-90.
Godziny przyjęć 10—12, 3—7 po poł.

Dr. Med.
L. NITECKI
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
NAWROT 32. TEL. 213-18
Przyjmuje od 8—10 rano i od 4—8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12 w pol. dla pań oddzielna poczekalnia.

TYLKO TERMOMETR „OMEGA“
NIE OMYLI LEKARZA
URATUJE CHOROŚĆ

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1.
czynna od 8 rano do 9 wieczór.
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje kobieta-lekarka w niedz. i święta od 9-2. Leczenie chor. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.
Porada 3 zł.

Dr. med.
H. Lubicz
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Cegielniana № 7
według starej numeracji Cegielniana 43
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w, niedziele i święta od 9—11 Dla pań oddzielna poczekalnia

Doktor
M. Wolfson
przeprowadził się na
Narutowicza 2
Telefon 128-83
przyjmuje od 5—7.

Dr. med.
Niewiażski
Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapia, diatermia.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Lekarz - Dentysta
J. Karmazyn
Południowa 2
Przyjmuje codzien. od 10—1 i od 3—7. Specjalność białe sztuczne zęby bez podniebienia.

DOKTOR
H. Wołkowyski
Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapia.
Przyjmuje od godz. 8—2 i od 5—9, w niedziele i święta od g. 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
REICHER
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermia. Elektroterapia.
Południowa 28, tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. W niedziele od 9—1 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4. Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytura krakowskiego oddziału; TARNÓW, ul. św. Anny Nr. 14 i NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17, Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski ul. 3-go Maja nr 28; DZIENNIKÓW J. Hławski, ul. Małachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski 3-go Maja nr. 4, ZAKOPANE, Krupówki, dom p. W. Krzeptowskiego; 10-go Lutego dom mż. Pełkowskiego, tel. 11-69 CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marii nr. 21, tel. 4-48; KALISZ: Złota nr. 14; RADOM: A. Eifer, ul. Zeromskiego 25 tel. 2-15; SKARŻYSKO: ul. Hłeczka nr 16 tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ulica Garncarska nr. 3. WŁOCŁAWEK: ul. Antoniego 45 Sienkiewicza nr. 46, tel. 171; TOMASZÓW MAZ., ul. Polna Nr. 11 tel. 168, WARSZAWA, Próżna 7, m. 34

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 3 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobnie: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“ Nr. 68.148

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp. redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-89.
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampy kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczenięcia, analizy (mocz, krew, płwocin, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki, leczenie żyłaków zastrzykami. Wizyty na miasto.
Porada 4 złote.
Porada dentyścyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

Kupno i sprzedaż
NA GWIAZDKĘ! Na wyplaty! Eleganckie damskie płaszcze, damskie i męskie swetry i pulowery. Jedwabne i wełniane towary, biały towar, firanki, kapy, bielizna, pończochy, torebki, boty, koldry, wyżymaczki i moc innych artykułów poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44. Stałym klientom nawet bez wkładu.
STENOGRAFIJ udzielał tania. Lipowa 25, m. 12, od godz. 10 do 1
BIŻUTERIE, zegarki na raty ceny gotówkowe „Preciosa“, Piotrkowska 123 w podwórzu.
KAPA filet na 2 tóżka okazynie tania do sprzedania, również różne szydełkowe wełniane chustki i pulowery do sprzedania, Gdańska 43, m. 10.

Rozmaite
CZESANIE pań 1 zł., manicure 80 gr. golenie 50 gr., strzyżenie 1 zł., Piotrkowska 60 w podwórzu. Zakład fryzjerski, tel. 245-28.
WYPOŻYCZAM suknie balowe oraz siubne po cenie niskiej, Piotrkowska 294 prawa oficyna III piętro.
2 POKOJE i sklep obecnie piwiarnia sprzedam Kilińskiego 73 Wygodny.

KREŚLENIA techniczne, budowlane, drogowe maszynowe i t. p. Nauki przez Korespondencję udziela Instytut Rysunków i Kreśleń w Warszawie, Hoża 50, Kurs 8-miesięczny złotych 96 — płatne w ratach miesięcznych. Wysyłamy bezpłatne prospekty.
NAUCZYLIŚ SIĘ pisać? Nauczysz się rysować! Metodą nową, łatwą, szybką i taną; Rysunek artystyczny, karykatury, portrety, dekoracje wnętrza, zdobniczo. Bezpłatne prospekty wysyła Instytut Rysunków i Kreśleń przez Korespondencję w Warszawie, Hoża 50
OD ZARAZ do oddania razem cwa frontowe słoneczne ładnie umocowane pokoje w eleganckim domu z całodziennym utrzymaniem lub bez Gdańska 43, m. 10.
Dr. med. Kadunowski Piotrkowska 70 Tel. 181-83
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem promieniami Roentgena i lampą kwarcową. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10—1. Dla pań oddzielna poczekalnia.
Dr. med. J. NADEL akuszerka i choroby kobiece
Przyjmuje od 3—5 i od 7—8 Pomońska 1 tel. 127-84.
Dr. med. Hältrecht Chor. skórne weneryczne
Telefon 245-21. Piotrkowska 10
Przyjmuje od 8-9.30 od 1-2 po poł. i od 6-9 wiecz. W niedziele i święta od 9—1.
Dr. W. Balicka 11, Piotrkowska 200 Nr. tel. 194-03. specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje wyłącznie kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8
W Pabjanicach angielskiego, udziela rutynowana nauczycielka, przyjeżdżająca z Łodzi. Łask, zgłoszenia: Pani D-rowa Szeni-ker, ul. Rocha 5, od 2—3 p. p.